***Cyrk w domu…***

Z okazji ***Dnia Cyrku (18 kwietnia)*** proponuję wam podróż w wyobraźni do świata książek pani **Astrid Lindgren „Pippi Pończoszanka”** Wydawnictwa Nasza Księgarnia. Przeczytajcie rozdział „Pippi idzie do cyrku”. Przeczytajcie rozdział „Pippi idzie do cyrku” lub skorzystajcie z
e-booków, audiobooków lub mp3. Możecie przeczytać cały rozdział i potem zacząć zabawy lub robić przerywniki w trakcie czytania. Pełna dowolność.

***Propozycje zabaw do rozdziału:***

**Siłowanie się na rękę** – każdy z każdym członkiem rodziny. Wyłonienie najsilniejszej osoby z domowników.

**Chodzenie po linie (skakance, pasku itp.) rozłożonej na podłodze** - można chodzić tyłem, bokiem, podskakiwać, wykonywać piruety. Koniecznie z rozłożonymi rękami, dla zachowania równowagi. Uważając przy tym, by nie spaść (w celu stworzenia prawdziwie cyrkowej atmosfery proponuję włączyć uwerturę do opery Wilhelm Tell - link: <https://youtu.be/0Ab-mq3VmUk>)

**Żonglowanie** - na początek dwoma potem trzema kawałkami cienkiego materiału lub woreczkami foliowymi. Bardziej zaawansowani mogą wziąć do ręki piłeczki i spróbować swoich sił podrzucając je. Rozśmieszanie – czyja śmieszna mina albo dziwny krok spowoduje wybuch śmiechu. Kto otrzyma tytuł Najśmieszniejszego Klauna (koniecznie nos pomalujcie szminką lub specjalnymi farbkami). Urządźcie tzw. „Bitwę na miny”.

**Na zakończenie połóżcie się tak jak Pippi Z NOGAMI NA PODUSZCE.**

„Pippi spała. Trzymała nogi na poduszce, a głowę głęboko pod kołdrą. Zawsze spała w ten sposób”. (Astrid Lindgren: "Pippi wchodzi na pokład", tłum. Teresa Chłapowska, Nasza Księgarnia). Spróbujcie. Czyż świat z tej perspektywy nie wygląda inaczej?

Życzę super zabawy, wybuchów śmiechu oraz doładowania energii na dalszy pobyt w domu.

PS Jeśli udało Wam się świetnie bawić, proponuję przeczytać wszystkie przygody Pippi. Dziewczynka ta ma wiele śmiesznych perypetii, pozwalających mile spędzić czas i oderwać się od rzeczywistości.